Rok 30 Poznań, niedziela 1 września 1912 Nr. 199

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 m., z odnoszeniem do domu 1,62 m. — Inseraty od wiersza drobnego 25 f. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 m. z odnosz. do domu 1,45 m., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f. Ekspedycja ul. Posadowskiego 39. Telefon nr. 1013. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1142.

Wolność przekonań.

Według przepisów prawnych każdemu pruskiemu obywatelowi wolno rzekomo głosować i wybierać według swego przekonania — powiedziano nawet, że wywieranie przymusu na wyborcę jest karygodnem. —

Takie są przepisy, ale w praktyce dzieje się inaczej

Biada! urzędnikowi pruskiemu, głosującemu na Polaka lub socjalistę.

Źle już jest widzianem, gdy głosuje na liberała, a teraz nawet kandydaci przez centrum uznani zaliczają się do wrogów rzeszy.

Właściwie tedy, kto się nie chce narazić na szykany, powinien głosować wyłącznie na konserwatystę.

Przypominamy sobie wszyscy, że już wielokrotnie wydalano z urzędów lub wytaczano dyscyplinarne procesy urzędnikom niemieckim lub pruskim, którzy mając do wyboru socjalistę i Polaka, oddali głos ostatniemu. Sprawy takie zachodziły w ostatnim czasie na Górnym Śląsku.

Obecnie toczył się w Raciborzu proces przeciw sędziemu Knittelowi z Rybnika, który był porucznikiem rezerwy. Przy ostatnich wyborach do sejmu zawarło centrum z Polakami kompromis, mocą którego mieli centrowi walmani głosować na polskiego kandydata Seydę. Knittel oddał jako walman centrowy głos na Seydę, prócz tego dopuścił się i tego występstwa, że przyjął wybór do dozoru kościelnego, w którym również zasiadają Polacy.

To tak oburzyło prawdziwych Niemców, że zadenuncjowali Knittela do wyższej władzy wojskowej. Władza wojskowa przeniosła Knittela za karę z rezerwy do landwery.

Przeniesienie to oburzyło Knittela, wniósł więc zażalenie do ministra, przyczem tak dobitnie scharakteryzował postępowanie swych przełożonych, że mu o to wytoczono proces.

Z przebiegu przesłuchów wyszło na jaw, że Knittela jedynie dlatego strącono do landwery, ponieważ głosował na kandydata przez centrowców wskazanego i że należał do dozoru kościelnego, w którym zasiadają także Polacy. —

Drugorzędnego znaczenia jest, czy Knittel obraził lub nie obraził przełożonych, esencjonalnym punktem wszystkiego jest, że degradacja nastąpiła dla tego, że Knittel głosował nie na rządowca, lecz na kompromisowego kandydata centrowców.

Hakata uważa zatem centrum jako wrogów państwa.

Proces ten jest wielce pouczający i powinienby centrowcom otworzyć oczy — ale na ślepotę centrową nie ma lekarstwa.

Ta tak zwana partja katolicka coraz więcej wchodzi pod jarzmo protestanckie i nacjonalistyczne.

Dodać trzeba, że proces wytoczony Knittelowi o rzekomą obrazę władz wojskowych zakończył się uwolnieniem go od kary.

Skutki roboty germanizacyjnej księży.

W „Pielgrzymie" X. P. omawia zgubne skutki nauczania religji w języku dla dziatwy niezrozumiałym i przytacza dwa przykłady z własnej parafji.

W r. 1910 stawiła się do X. P. para narzeczonych, oboje Polacy, na egzamin przedślubny. Narzeczony, z nazwiska Fr. W., z parafji K. na pytanie najłatwiejsze nie umiał dać żadnej odpowiedzi, co więcej, nie umiał Ojcze nasz, ani Zdrowaś.

„A gdzieś to chodził na naukę?" zapytał ksiądz zdziwiony. „Na Warmji pod Sztumem we wsi kościelnej N., ale tam, dodał, wszystkie dzieci polskie, uczyć są musiały katechizmu i pacierza po niemiecku", brzmiała odpowiedź X. P. rozpoczął więc egzaminować po niemiecku, ale i tu ani rusz z miejsca, nie umiał ani „Vaterunser."

Nie pozostało nic innego, jak ślub odłożyć o trzy tygodnie, po których upływie wypadł egzamin wyśmienicie — nietylko pacierz i przykazania, lecz także cały katechizm miał w pamięci, z czego wynika, że kandydat do stanu małżeńskiego nie był wcale głąbem. Za pilność, gdy nastąpiła pochwała, rozwiązał się język biedakowi. „Jegomość, mówi na swe usprawiedliwienie, sam nie wiem, jak zostałem poganinem Rodzice moi wyprowadzili się z parafji lubiewskiej na polską Warmię pod Sztum. Tam tak w szkole, jak w kościele nauka i pacierz był tylko niemiecki, trzepałem go niezgorzej, mając dobrą pamięć, wywietrzał mi jednak niebawem ten pacierz niemiecki, skorom opuścił szkołę i skończyła się nauka, bo nie było do odmawiania go najmniejszej ochoty.

Polski zaś pacierz, zastąpiony niemieckim poszedł w poniewierkę i zapomnienie dla braku nadzoru w domu nad dziećmi ze strony matki, wciąż chorującej. Od lat kilku nie odmawiałem żadnego pacierza."

Drugi przykład:

Rodzony brat powyższego, również na Warmji „wżegnany" po niemiecku, ożenił się pod koniec przeszłego roku z protestantką, córką szwajcara z G. i przeszedł na luteranizm.

Oto skutki niemczycielskiej roboty niektórych księży.

Straszna odpowiedzialność czeka ich za nie przed Bogiem.

Łgarstwo hakatystyczno-masońskie o Polakach.

Berlin, 30 sierpnia.

Hakatystyczna i narodowo-liberalna „Tägliche Rundschau", najbardziej na świecie nienawidząca Polaków i Kościół katolicki, zamieszcza w dzisiejszym swym numerze wieczornym na naczelnem miejscu długi list z Rzymu, podpisany przez A. V. Müllera, w którym autor powołując się na list 70 duchownych z Litwy i na słowa zasnego moskalofila hr. Korwina Milewskiego, twierdzi, że Polacy mają swoją własną religję katolicką i że księża polscy rzekomo prześladują Litwinów.

W Rzymie Polacy utrzymują osobne biuro korespondencyjne, które prasę włoską informuje o krzywdach, dziejących się Polakom pod zaborem pruskim i rosyjskim.

Doniesienia tego biura według pana Müllera są wierutnymi kłamstwami. — Prasa włoska „mylnie" w ten sposób informowana, podaje w tej dziedzinie wiadomości zupełnie fałszywe.

Turyńska „Stampa" pisała nawet, że „rząd pruski zakazuje" dzieciom polskim modlenia się w języku „ojczystym."

Autor spodziewa się w końcu, że list owych 70 duchownych litewskich, a także energiczne usiłowania nowego posła pruskiego i rosyjskiego przy Watykanie Kurji rzymskiej nareszcie otworzą oczy i kardynałowie przekonają się nareszcie, jacy to niebezpieczni ludzie ci Polacy...

W sprawie cechów

w obwodzie izby rzemieślniczej poznańskiej.

Rejencja wydała do władz nadzorczych cechów, a więc magistratów i landratów przepis, ażeby nakazały cechom zniżenie pobieranych opłat za wpis i wypis uczni.

Według § 88 prawa procederowego, który w rozdziale trzecim powiada: cechy mogą (mają prawo) za urządzenia przez cechy ustanowione pobierać opłaty jak za miejsca wskazywania prac, szkoły, gospody itp. wolno i za urządzenie wpisowego i wypisowego pobierać opłatę, a o wysokości nie ma mowy. Wysokość określają ustawy cechów lub ich uchwały a nie władze nadzorcze.

We wszystkich cechach panuje z powodu tego rozporządzenia rozgoryczenie, ale nie można na tem poprzestać. Należy więc zwołać zebranie zarządu i na niem uchwalić odpowiedź, że na to rozporządzenie się nie godzi i podać powody, a mianowicie pracę, jaka wobec wpisania ucznia do cechu dla tego powstaje, jaka opieka, kontrola, prowadzenie odnośnych ksiąg, meldowanie i odmeldowywanie do izby rzemieślniczej i ewentualne wydatki na te cele.

Taką odpowiedź trzeba albo piśmiennie albo do protokółu podać swej władzy nadzorczej, a gdyby to nie odniosło skutku, wtenczas należy całe akta tej sprawy odesłać do izby rzemieślniczej z prośbą o dalsze prowadzenie tej sprawy.

W tej niejasnej sprawie udzieli informacji izba rzemieślnicza oraz poszczególni członkowie tejże.

Pilnujmy tych spraw, ażebyśmy nie potrzebowali narzekać, jak to zwykle bywa.

Członek izby rzemieślniczej.

Niepokoje w Konstantynopolu.

Jakkolwiek wiadomości o zamachu komitetu młodotureckiego z pomocą żandarmerji zdają się przedstawiać dość poważnie, rząd stara się zaprzeczyć istnieniu jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Swoją drogą wiadomości brzmią dość sprzecznie, że trudno się w nich zorjentować.

Zamach przedstawiał się podobno w następujący sposób:

Patrolom, które przeciągały miasto, towarzyszył oficer i trębacz. Straże parowca rumuńskiego, który stoi na kotwicy w porcie galackim, widziały nad brzegiem morskim i to o godzinie wpół do 2 w nocy, piechotę z bagnetami która się ukryła. Gdy około 15 żołnierzy zaczęło się zbliżać od strony mostu, piechota dała sygnał i przybrała postawę do ataku. Oddział złożony z piętnastu żołnierzy odpowiedział na wezwanie i złączył się z piechotą.

Gubernator Galaty i Pery oświadcza, że wszystko to jest wymysłem. Galacki komendant żandarmerji zapewnia, że w obrębie jego obwodu nic nie zaszło, tylko że ministerjum zostało powiadomionem o zamiarze urządzenia demonstracji wojskowej w Szyszli na pagórku Wolności. Celem przeszkodzenia temu, wysłano oddział wojska, który przemaszerował przez Galatę.

Półoficjalna „Agence Ottomane" donosi, że w owej nocy zauważyła policja wojskowa około 20 żołnierzy, którzy jej się wydali podejrzani; później jednak wykazało się, że to żołnierze, których z jednych koszar do drugich posłano. W przeciwieństwie do tego wszystkiego pisze gazeta południowa „Stambul", że dowiedziała się od mussetaryfy perańskiego o rozruchach, które trzech oficerów żandarmerji oraz 50 żołnierzy wywołać zamierzało w Galacie. Jak już powiedzieliśmy niejasny jest stan rzeczy. Pewnem naturalnie jest, że zajście podobne musiało mieć miejsce — dziwnem byłoby zresztą, gdyby komitet młodotarecki, który zresztą jest jeszcze dość potężny, tak spokojnie miał znosić nowe rządy i nie starać się znowu dostać do steru. Turcji naturalnie musi zależeć na tem, by całą sprawę przedstawić w sposób jak najniewinniejszy, chcąc jak najmniej zwracać uwagę mocarstw na wewnętrzną sytuację kraju, mocarstwa zaś interesowane chętnie znowu zejęłyby się sprawą „decentralizacji tureckiej", więc też w swój sposób wypadek komentują i na prasę w tym kierunku wpływają.

Rozstrzygnięcie konkursu na kantatę Skargowską.

Komitet przygotowujący obchody jubileuszowe z okazji 300 letniej rocznicy śmierci Skargi, rozpisał konkurs na skomponowanie kantaty na cześć Skargi, odpowiedniej do wykonania na uroczystościach Skargowskich. Na konkurs nadesłano 15 kompozycji.

Sąd konkursowy, do którego należeli pp. Ludwik Broeckere, Halina Drygas, dyr. Edwin Jahnke, X. Józef Kłos i dr. Tadeusz Schultz z Poznania, przyznał pierwszą premję kompozycji, oznaczonej godłem St. C., drugą kantacie z godłem: Sursum Corda, trzecią kompozycji z godłem: Sub tuum praesidium.

Po otwarciu zamkniętych kopert z godłami powyższemi okazało się, że kompozytorem pierwszej kantaty jest X. Wacław Gieburowski z Poznania, drugiej X. prob. dr. Surzyński z Kościana, trzeciej X. proboszcz Kazimierz Klein z Ostrowitego.

Nieznani autorzy reszty kompozycji, żądający zwrotu swoich utworów, niechaj podadzą swój dokładny adres do Biura Ualtas, Poznań, św. Mrrcin 69.

Brak uświadomienia narodowego.

Przykre wrażenie odnieść musiał każdy prawy Polak, który w niedzielę miał sposobność być na dworcu w Jarocinie i zauważył, jak liczni Polacy, mężczyźni i kobiety, kupowali kwiatki, łożąc temsamem na wystawienie pomnika Bismarckowi czy też innemu naszemu „przyjacielowi". Najsmutniejsze stoli, że niektóre Polki sprzedawały te kwiatki i namawiały rodaków i rodaczki do ich kupowania. Doprawdy, głupota niektórych z naszych nie zna granic.

Już idzie „ruskij car."

„Dilo" donosi z Lwowa, że w ostatnich dniach na Lemkowszczyźnie puścili moskalofile w kurs nową wersję o przybyciu cara i zawojowaniu Galicji, obliczoną na to, aby nie bano się przechodzić na prawosławie, skoro i tak niebawem Rosja zajmie Galicję i cała ludność musi przyjąć prawosławie. „Od Liska po Sącz — pisze „Dilo" — Lemkowie opowiadają głośno, że lada chwila przybędzie „russkij car", zabierze Galicję pod Białą wodę (po San), a wszystkich żydów i Polaków wyrżnie. Kiedy nasz przygodny korespondent zapytał Lemków, skąd o tem wiedzą, dobroduszni Lemkowie odpowiedzieli: „panowie (agitatorzy moskalofilscy) nam powiedzieli".

Socjaliści a kobiety.

W dążeniach ku rozpowszechnieniu swych idei posługuje się socjalna demokracja chętnie także współpracą kobiety. Czasy, kiedy w socjalnej demokracji zorganizowane „towarzyski“ uważano niejako za członków drugiej klasy, minęły już bezpowrotnie.

Ogłoszone obecnie sprawozdanie zarządu stronnictwa socjalno-demokratycznego w Niemczech, które ma być przedmiotem obrad tegorocznego walnego zebrania „towarzyszów“ zawiera pomiędzy innemi słowa gorącej pochwały dla organizacyjnej i agitacyjnej działalności „towarzyszek“, wyrażając im uznanie, że „w znacznej mierze przyczyniły się do świetnego zwycięstwa socjalnej demokracji przy ostatnich wyborach do parlamentu“.

Ze wspomnianego sprawozdania wynika, że pod wpływem ruchu i agitacji wyborczej wzrosła w ostatnim czasie znacznie liczba kobiet zorganizowanych politycznie w Towarzystwie socjalno-demokratycznem i to z 107 693 w roku 1911 na 130 370 w roku 1912 czyli o 21 procent.

Niemal w tej samej mierze — o 18,4 proc. — wzrosła liczba „towarzyszek“, zorganizowanych w socjalistycznych związkach zawodowych, która z 161 612 w roku 1911 podniosła się na 192 332 w roku 1912.

Z ogólnej tej liczby „towarzyszek“ przypada na poszczególne związki zawodowe: robotników tkackich 45 651 towarzyszek, metalowców 25 113, robotników fabrycznych 21 853, tabacznych 16 860, introligatorów 14 127, krawców 9363, pomocników drukarskich 9323, pomocników handlowych 8679, szewców 7939, transportowców 6479, robotników w przemyśle drzewnym 5819. Mniej niż 5000 towarzyszek liczą związki kapeluszników, piekarzy i cukierników, robotników porcelany, kuśnierzy, robotników gminnych, siodlarzy, browarzy i młynarzy, pomocników w przemyśle wyszynkowym, szklarzy, kwiaciarzy, urzędników biurowych, tapicerów, rzeźników, kamieniarzy, malarzy, ogrodników, litografów. W związku fryzjerów jest tylko jedna „towarzyszka“.

Zwiększająca się corocznie liczba kobiet, zorganizowanych w związkach zawodowych socjalistycznych, zniewala niemieckie związki t. zw. chrześciańskie do wytężonej kontragitacji. Związki te zwracają się obecnie do „obywatelskiego świata kobiecego“ z usilną prośbą, by więcej aniżeli dotychczas poświęcały uwagi sprawom życia publicznego i same brały w nich udział.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Wystruć, 30 bm. Żołnierz Wohlgemuth z pułku fizylierów nr. 33 w Gąbinie został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, na żądanie sądu wojennego drugiej dywizji.

Danja. Kopenhaga, 30 bm. W przyszłą niedzielę odwiedzi wody duńskie eskadra rosyjska, złożona z 10 pancerników i 25 torpedowców.

Z zaboru rosyjskiego. Warszawa, 30 bm. Do „Nowej Gazety“ donoszą z Piotrkowa (nie wiadomo, czy trybunalskiego, czy żydowskiego) o pogromie żydów tamtejszych. Dwunastoletnia dziewczynka, która robiła zakupna u żyda Gerbera, rozgłosiła po mieście, że żona tegoż chciała ją zamordować. W krótkim czasie ludność chrześcijańska zebrała się przed składem Gerbera i go zniszczyła, potem udała się dalej i zburzyła wiele żydowskich składów. Policja nie mogła dać rady tłumowi i musiano sprowadzić wojsko. Przyszło do krwawego starcia, przyczem wiele osób zostało poranionych; przedsięwzięto także aresztowania.

Sprawa marokańska. Paryż, 30 bm. Położenie francuskie w Maroku zdaje się być bardzo niekorzystne; do tego czasu nie nadeszły żadne wiadomości do Paryża, również ani słuchu z obozu pułkownika Mangi pod Suk-el-Arba. Podług telegramu z Mazaganu, stoi w porcie tamtejszym na kotwicy krzyżownik francuski „Mazagan“ i kanonierka „Surprise“; w mieście panuje spokój. W Mazaganie także nie mają żadnych wieści z Marakeszu. Pretendent El-Hiba użyje prawdopodobnie pojmanych Francuzów jako zakładników, by paraliżować akcję wojskową francuską.

— Paryż, 30 bm. W ostatnim czasie rozchodziły się pogłoski, że rokowania francusko-hiszpańskie dlatego zostały przerwane, ponieważ Niemcy zażądały prawa nadzoru celnego w Maroku. Z okazji tej znowu skorzystała prasa angielska, by Niemcom podstawić stołka, a „Times“ wczorajszy pisze, że Niemcy temu podobne żądanie rządowi francuskiemu stawili. Wobec tego „Temps“ w delikatny sposób podaje sprostowanie całej wiadomości: Niemcy nie stawiły podobnego żądania rządowi francuskiemu, o którym do angielskiego dziennika z San Sebastian donoszą. Wiadomość „Times“ polega prawdopodobnie na pomyłce. Niemcy wyraziły tylko obawę, czy granica celna francusko hiszpańska nie będzie im robiła trudności i nie podniesie czasem cła.

Wojna włosko-turecka. Konstantynopol, 30 bm. Zerwane zostały podobno rokowania półoficjalne między delegowanymi tureckimi i włoskimi, ponieważ Włosi wzbraniali się przyjąć warunków tureckich.

Włochy. Rzym, 30 b. m. Najwięcej widoków na tron arcybiskupi w Kolonji mają biskup paderborński Schulte, dr. Esser, profesor dogmatyki w Bonn i monsignore Heiner.

Anglji. Londyn, 30 bm. (Nowy gatunek broni w Anglji). Francja buduje całe eskadry opancerzonych latawców wojennych, Niemcy zbierają fundusze na wojskowe balony sterowe, Anglja zaś, jak przystoi na władczynię oceanów, buduje — latawce pływające na wodzie czyli t. zw. hydroplany. Nowy ten wynalazek i zdobycz techniki służyć ma do obrony wybrzeży angielskich. Pierwszą stację dla hydroplanów ma Anglja zbudować u przylądka Firth of Forth, w pobliżu mostu Carlingnose. Jest to doskonały punkt do obserwacji kończyn morza niemieckiego. Aby zabezpieczyć się na każdy wypadek od wszelkich „niespodzianek“ od strony morza północnego albo raczej od Niemiec, zamierza Anglja w okolicy tej zbudować kilka stacji dla hydroplanów. Aparaty te nadają się doskonale do celów wywiadowczych na morzu. Wczoraj pierwszy lord admiralicji angielskiej oglądał stację floty w Rosyth a dzisiaj zwiedza resztę fortyfikacji na Firth of Forth, aby zadecydować ostatecznie, które miejsce dla stacji hydroplanów jest najodpowiedniejsze.

Ameryka. Nowy Jork, 30 bm. Do „Exchange Telegraph Company“ donoszą z Nowego Jorku o zamachu na prezydenta Tafta, który na szczęście się nie udał. Obłąkana kobieta wdarła się do hotelu Southern w Columbus stanie Ohio, gdzie prezydent obecnie przebywa i chciała dopaść do liftu, w którym się prezydent właśnie znajdował, krzycząc, że jest żoną prezydenta. Policjanci krymizalai zdołali ją pochwycić, nim była w stanie wyciągnąć sztylet z sukni. Jest to niejakaś Karolina Beers z Greenville w stanie Ohio. Ponieważ zdaje się być obłąkaną, więc oddano ją do domu chorych do obserwacji.

— Nowy Jork, 30 bm. Rozchodzi się pogłoska, że w Nicaragui zostało zabitych około 50 amerykańskich marynarzy. Ponieważ wiadomość ta pochodzi ze źródła amerykańskiego, więc trzeba ją przyjąć z wielką ostrożnością, gdyż jak się zdaje, Amerykanie w tym celu alarmują opinję świata, by mogli tem łatwiej przystąpić do akcji zaborczej.

Chiny. Przed kilku tygodniami dziennikarz angielski dr. Morrison za mianowany został przez Juanszikaja politycznym doradzcą rządu chińskiego. — Obecnie, jak donosi „Journal de debats“ rząd chiński zamianował majora Brissaut Desmaillets wojskowym doradzcą chińskiego sztabu generalnego.

— Pekin, 29 bm. (Bunt wojsk chińskich). Jak do „Times“ donoszą z Pekinu położenie w Chinach z powodu buntu wojska w Tungczu nadeszły do rządu chińskiego wiadomości niepokojące. Zbuntowało się ogółem 8000 chłopa pod dowództwem jenerała powstańczego Chang-kuena. Powstańcy zniszczyli słynną „Kamienną Drogę“, która prowadzi z Tungczu do Pekinu, częściowo również tor kolejowy. Ludność straciła zupełnie zaufanie do Juanszikaja. Podług dalszej wiadomości z Pekinu postawili obydwaj zbuntowani jenerałowie dywizji Uczang zebraniu narodowemu rodzaj ultimatum, w którem grożą ogólnem powstaniem, w razie gdyby rząd chciał przeciwko nim podjąć kroki nieprzyjacielskie.

Subhasty w sierpniu.

Dnia 3 o godz. 9 na sądzie w Sremie posiadłość zap. w Kunowie, właściciela Franciszka i Stanisławy z d. Michałowskiej Raźnych, zabudowania z podwórzem obsz. 0,10,77 ha.

Dnia 3 o godz. 9 na sądzie w Grodzisku posiadłość zap. w Opalenicy młyna parowego z o. p., zabudowania z podwórzem i rola w obsz. 0,83,65 ha., pracownia maszyn i rola w obszarze 0,16,71 ha.

Dnia 3 o godz. 9 na sądzie w Wolsztynie posiadłość zap. w Kębłowie, wdowy Wilhelminy z d. Weimann Redlich, rola w obsz. 0,82 46 ha., dom mieszkalny z podwórzem, chlew i stodoła w obsz. 0,00,90 ha.

Dnia 3 o godz. 10 na sądzie w Krotoszynie posiadłość zap. w Smoszewie Jana Cybały, zabudowania gospodarcze z podwórzem i rola w obszarze 3,46,29 ha., dalej rola w obsz. 3,86,13 hektarów.

Dnia 3 o godz. 11 na sądzie w Sremie gospodarstwo zap. w Kunowie, gospodarza Walentego Dziubały, zabudowania gospodarcze z podwórzem w obsz. 0,08,28 ha.

Dnia 4 o godz. 9 na sądzie w Ostrowie posiadłość zap. w Ostrowie handlarza koni Leopolda i Miny z domu Tworoger Pietków, dom mieszk. z skrzydłem i podwórzem, szopa do wozów, stajnia i remiza z mieszkaniem w obsz. 0,09,74 ha.

Z teatru.

„Bolesław Śmiały“ dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego odegranym został po raz pierwszy w Krakowie, dnia 7 maja 1903 roku z p. Józefem Sosnowskim w roli tytułowej. W Poznaniu ukaże się na scenie naszej w piątek 6 września b. r.

„Bolesław Śmiały“ — pisze jeden z najwybitniejszych krytyków — jest skończonym typem władcy średniowiecznego, pełnego poczucia swej potęgi i misji od Boga zesłanej, nie jest to przeciętny król, lecz twórca i wychowawca narodu, w którym pragnie złamać słabość wszelką, bodaj przez krew prowadzić go do wielkości. Woła też: „Bom ja tu na to dan, przez Boga ręką stawion, bym jako Boża rózga bił, jak Boża błogosławion“

Król jest prawdziwym bohaterem życia, który staje w obliczu biskupa, bohatera czystego ducha. Biskup zjawia się przed nim, jak prorok Pański, który karci i gromi despotę nieludzkiego, z całem poczuciem wyższości swej kościelnej. Do działania politycznego ucieka się tylko z konieczności, my widzimy jedynie jego pobudki i czyny ewangeliczne: uwalnianie więźniów, nawoływanie do miłosierdzia itd.

Tragedja nieuchronna, narysowana z siłą piorunującą! Unosi się nad nią „geniusz stuleci“, jest to więc tragedja dworca królewskiego, tragedja króla. O Bolesławie można powiedzieć, w każdym calu, w każdem słowie król średniowieczny, takiego w literaturze nie mieliśmy jeszcze.

Obok niego Krasawica: kochanka fantastyczna? — nie! — raczej wyraz jego duszy, uposobienie wszystkich tych pierwiastków demoniczno-pogańskich, które w nim kipią. Najzupełniejsza antyteza biskupa, ukazana tylko w akcji. Energja charakterów oraz zwięzłość scen kulminacyjnych, cudownie obliczona na perspektywę sceniczną — tem większe ma pole, tem ważniejszą grą rolę twórczość aktora.

Nareszcie dynamika charakterów robi swoje: bohater życia, uniesiony zaślepieniem — zabija biskupa... Surowy ściąga na siebie wyrok wobec potomności. Widzimy to w akcie trzecim, Bolesław wróciwszy ze Skałki, w jednej godzinie przeżywa wieki. Przesuwają się wieści, szepce złowróżbnie cała przyroda ustami Śwista i Pośwista, przeciągają procesje, by składać zabitemu biskupowi hołd. — Król nie traci przeświadczenia swej mocy, na wynurzający się ze studni posąg biskupa rzuca się z mieczem. Trumna biskupa przywala go całą swą siłą..

W całej sztuce zespalają się w skończoną całość pierwiastki malarskie, dźwięk słowa i rzeźba charakterów, w całość, która ze sceny hipnotyzuje. Klątwa na Bolesława ma moc piorunową. Akt trzeci z swoją obłędnością, z szeregiem wizji i zmor — obraz życia jedyny.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 31 sierpnia 1912.

Uczmy dzieci czytać
i pisać po polsku!

* **Z Marienbadu:** W dniu 2 września obchodzi swe imieniny a równocześnie wstępuje w 60 rok życia p. szambelan Stefan Cegielski, były poseł do parlamentu, prezes prowincjalnego Komitetu, radzca miejski, członek kilku rad nadzorczych i przewodniczący kilku naszych organizacji. Pan szambelan Cegielski przebywa obecnie w Marjenbadzie dla poratowania zdrowia. Na intencję solenizanta odprawi się dziś w niedzielę uroczysta msza św., na której odśpiewa p. Wiesława Cichowiczówna, bawiąca z rodzicami w Marjenbadzie, sławne: „Panis angelicus“ Francka i „Ave Maria“ Saint-Sainsa. Liczne grono znajomych jubilata stawi się w komplecie na pięknej uroczystości. — Z naszej strony przesyłamy Szan. Jubilatowi szczere: „Ad multos annos!“

* **Stary Sielec.** W dniu 27 b. m. przybył do Sielca w odwiedziny księżnej Marji Czartoryskiej arcyksiążę Karol Stefan ze Żywca wraz z małżonką swą Marją Teresą, córką Mechtyldą, narzeczoną ks. Olgierda Czartoryskiego, i dwoma synami Leonem i Wilhelmem. Administracja i ludność majętności sieleckiej zgromadziła się przed dworem bardzo licznie i urządziła bardzo serdeczną owacją przyszłej swej pani. Jeden z najstarszych urzędników, p. Jeszka z Sielca, powitał rodzinę arcyksiążęcą a przedewszystkiem arcyksiężniczkę Mechtyldę przemówieniem, kilkoro dzieci w strojach krakowskich wygłosiło okolicznościowe wierszyki a chór dzieci wiejskich odśpiewał kilka zwrotek piosenki do uroczystości dostosowanej. Arcyksiężniczka Mechtylda w nader serdecznych słowach dziękowała za zgotowaną jej owację, zapewniając, że nigdy o obowiązkach swych względem ludu powierzonego jej pieczy nie zapomni.

* **Z teatru.** Próby ze sztuk, które ukażą się na scenie naszej w początkach sezonu, rozpoczynają się w tym tygodniu. Dyrekcja chcąc stworzyć możliwie najlepszy zespół, kieruje się zasadą, przyjętą w poważnych teatrach i powierza role, choćby najmniejszą artystom wybitnym bez względu na stanowisko. W „Bolesławie Śmiałym“ bierze udział znakomity gość, J. Sosnowski i wszystkie siły dramatu. Następny tydzień poświęconym będzie wyłącznie autorom polskim; z oper wznowioną będzie „Halka“ w zupełnie nowej inscenizacji, potem swojska i pełna humoru komedja z tańcami i śpiewami Ant. Małeckiego „Grochowy wieniec“ czyli „Mazury w Krakowskiem“ — zaś w sobotę 14 września premiera głośnej komedji, nie schodzącej od długiego czasu z repertuaru w Warszawie i Lwowie, p. t. „W gołębniku“ Ig. Nikorowicza. Do wszystkich sztuk dyrekcja przygotowała nowe kostjumy i dekoracje. Pozostałe bilety na trzy pierwsze przedstawienia „Bolesława“ są do nabycia w domu towarowym p. K. Ignatowicza.

* **Pielgrzymka na Kalwarję** w Ujściu. Tow. „Pielgrzym“ urządza na uroczystość Podwyższenia św. Krzyża pielgrzymkę na Kalwarję w Ujściu. Wyjazd z Poznania nastąpi 14 września rano o godzinie 7·53. Kto chce wziąć udział w pielgrzymce, winien się zgłosić na salę Dominikańską w dni powszednie od godz. 10—12 przed południ. lub też między 7 a 8 wieczorem. W niedzielę zaś 1 i 8 września między 5 a 7 po południu. Zgłoszenia przyjmuje również aż do 3 września przewodnik p. Wł. Łukomski, Chwaliszewo 38|39 I. Piśmienne zgłoszenia pod adresem „Pielgrzym“ Posen. Na koszta pielgrzymkowe włącznie zwrotnej jazdy IV kl. kol. należy złożyć przy zapisie 4,25 mk. Powrót pielgrzymki do Poznania 16 września o godzinie 6.50 po południu. — Cześć Marji!

X. penitencjarz Fr. Szukalski, patron.
X. wikarjusz archikatedralny M. Poprawski, wicepatron.
Wł. Łukomski, przewodnik. Z. Trojanowski, sekretarz.

* **W szkole wieczornej** Towarzystwa Przemysłowego rozpoczną się kursy zawodowe z dniem 2 września rb. Lekcje korespondencji odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, rysunków ogólnych we wtorki i piątki, rysunków stolarskich z działu budowlanego i meblowego w środy i soboty, codziennie od godziny 8—10 wieczorem. — Napisanie listu w odpowiedniej formie i poprawnym stylu, zestawienie kosztorysu i rachunków, polecenie swej firmy, ogłoszenie, napomnienie i dochodzenie swej pretensji — to warunki wiedzy nie tylko pożyteczne, ale

Gospodarstwo
około 17 mórg ziemi i łąk, w dobrym stanie z całkow. żniwem pod korzyst. warunkami do sprzedania. Of. pod lit. **M. 26** upr. się nadesł. **Annoncen-Exp. Herm. Weiss, Liegnitz.**

Z powodu stosunków familijnych jest zaraz lub później
restauracja
tanio na sprzedaż. — Egzystencja pewna. Zgłosz. przyjmuje
L. Wojciechowski, Poznan O. 5. Wrangelstr. 5.

2 kramy
na wsiach, w okolicy Poznania, w dobrym biegu są do odstąpienia zaraz lub później. Zgłosz.
J. Szymański, Fabianowo b Posen.
Znaczek na odpowiedź.

Wyżeł i wyżlica
rok stare, dobrze wyst. i aport niem. purt. rase, są za cenę 1.80 mk. 2,50 mk. do sprzedania.
Walewski leśnik, **Ujazd** p. Grätz.

6-10-12000 marek
na gospodarstwa na I sze i II gie miejsce do oddania.
Bliższe szczegóły udzieli
A. Baumgartner Poznań, Sapieżyński plac nr. 7.

Technikum EUTIN
dyr. wielkoksiąż. radca budow. Klücher. Budowa maszyn, budowa nad i podziemna. Specj. kursa w celu skróc nauki. Prosp. darmo.

wprost niezbędne dla każdego przemysłowca — czy on w szerszym zakresie, czy przy warsztacie rzemieślniczym pracuje. Wobec konkurencji trzeba się kształcić w każdym kierunku, a na umiejętnej i gładkiej korespondencji zasadza się przedewszystkiem powodzenie przedsiębiorstwa. Nie mniej ważną jest w każdym zawodzie nauka rysunków, która wielce się przyczynia do wzorowego modelowania wyrobów, nadawania im pięknych kształtów i elegancji. Korzystać więc trzeba z nadarzającej się sposobności i zapisywać się jak najliczniej na kursy powyższe. Nauka odbywa się w lokalu bibliotecznym przy Alejach 24, ostatnie wejście na prawo. Opłata szkolna wynosi 3 marki. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik nasz pan Wł. Adamski w Bazarze. Członkowie Towarzystw przemysłowych, które płacą subwencję na utrzymanie szkoły wieczornej, są wolni od opłaty szkolnego.

Dyrekcja Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.

Dr. A. Drygas, prezes. Jul. Grabowski, sekretarz.

* **Zapytują nas,** gdzie można dostać wody z cudownego miejsca Matki B. w Lourdes?

* **Poznań.** Na targu świętołazarskim skonfiskowała policja w czwartek 15 funtów zepsutych grzybów.

— Przyszły targ na miód odbędzie się w poniedziałek dnia 9 września w ogrodzie restauracji Wiktorji przy placu Królewskim nr. 5.

— Koncert ludowy Koła śpiewackiego polskiego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 1 września na Wzgórzu św. Łazarza (Wilhelmshöhe). Na program składają się: Koncert orkiestry p. Szała, następnie popisy chórów tak męskich jak i żeńskich, potem zabawa i tańce.

— Tow. Pań św. Wincentego á Paulo przy Bożem Ciele urządza 1 września ostatnią zabawę w parku Wiktorji.

* **Czeladź krawiecka** miejscowa i zamiejscowa otrzyma bezpłatnie pracę stosownie do swej zdolności. Także pp. majstrowie zechcą się zgłosić po czeladź tylko do sekretarza wolnego cechu krawieckiego p. St. Kościańskiego, W. Garbary 44.

* **Polecenie.** W dzisiejszym numerze naszego pisma jest umieszczone ogłoszenie zakładu dentystycznego M. Kaniastego. Zakład ten ma ustaloną reputację, bo też wszelkie prace w zakres dentystyki wchodzące bywają wykonane najakuratniej. Zwłaszcza zakład poleca się do wprawiania sztucznych zębów i plombowania, a jedno i drugie zręcznie i wygodnie wykonuje się przy nader przystępnych cenach.

* **Proces prasowy.** „Postępowi" wytoczył X. prob. Nejczyk z Swarzędza skargę z powodu korespondencji, w której zarzucano mu, że podczas pogrzebu rektora tamtejszego, Niemca-katolika, pozwolił śpiewać niemieckiemu Towarzystwu śpiewaczemu, do którego należą protestanci i żydzi, a zabrania śpiewu członkom Towarzystw polsko-katolickich podczas ślubów lub pogrzebów. Prokurator wytoczył skargę tylko redaktorowi odpowiedzialnemu a nie naczelnemu, jak pragnął X. Nejczyk.

* **Submisja.** Miejski zakład oświetlania i wodociągów rozpisał submisję na prace ziemne i brukarskie celem przełożenia przewodów elektrycznych w czasie aż do 1 kwietnia 1914 r. O warunkach dowiedzieć się można w biurze gazowni na Grobli. Tamże znajdują się również formularze. Oferty nadesłać trzeba do soboty 14 września godz. 11 do biura na Grobli 13. O tej godzinie zostaną otwarte w obecności tych, którzy je nadeślą.

* **W ostatniej chwili** przypominamy o wieńcu, jaki na cel dobroczynny urządza jutro Tow. Sceniczne w ogrodzie St. Domingo przy drodze dembińskiej. — Msza św. na intencją rozwoju Tow. odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 8 rano w kaplicy Pana Jezusa.

* **Na rzecz ubogich** parafji św. Wojciecha odbędzie się w niedzielę 1 września na Winiarach w ogrodzie pp. Osińskich zabawa latowa. Program: Koncert, podwieczorek, niespodzianki. Wstęp dla dorosłych 25 fen., dla dzieci 10 fen. O liczne przybycie uprzejmie prosi Zarząd konferencji św. Józefa.

* **Nagłe testamenty.** Przy sporządzaniu testamentów w nagłych przypadkach przez sołtysów i przewodniczących gmin zachodzi bardzo często, że niedostatecznie uważa się na przepisy kodeksu cywilnego, tak że skutkiem niejednego niedopatrzenia władze uznają „ostatnią wolę" za nieważną. Aby ostatecznie liczbę takich zaczepionych lub za nieważne uznanych testamentów ograniczyć, wydały odnośne władze — jak donosi „N. pol. Cor." — wzory testamentów dla przewodniczących gmín i sołtysów. Temi wzorami mają się w przyszłości posługiwać wszyscy ci, którzy w nagłych przypadkach wezwani będą do spisywania ostatniej woli testatorów.

* **Egzaminy majsterskie** złożyli przed bydgoską izbą rzemieślniczą następujący Polacy: w zawodzie budowy maszyn p. Kazimierz Matkowski z Koronowa, w zawodzie szewskim pp.: Franciszek Tafelski ze Żnina, Stanisław Lawrenz z Trzemeszna i Stanisław Domagalski z Inowrocławia.

* **Powietrze we wrześniu.** Miesiąc rozpocznie się ciepłemi, pogodnemi dniami, nie wykluczając grzmotów. Od 7 nastąpi nieprzyjemne powietrze i wiatry, które sprowadzą ochłodzenie. Około połowy ma być powietrze surowe i dżdżyste, wiatry coraz większe. 21-go ma spaść temperatura o tyle, że miejscami nawet padać będzie lekko śnieg. Potem ma się wypogodzić i ocieplić, i nastąpi szereg ciepłych dni, aż znowu ostatnie dni będą zimne, wiatr się spotęguje i przyniesie deszcz. — Stuletni kalendarz przepowiada następująco: Od 1—4 ciepło, burze, od 5—9 jasno, pięknie; 11 deszcz, od 18—25 wiatry, powietrze niestałe, wilgotne, 26 pogoda, ciepło, potem deszcz. — Zatem spodziewać się należy tylko mało dni pogodnych, większa część miesiąca z niestałą pogodą sprowadzi nam wczesną jesień.

* **W Ostrzeszowie** na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przyjęto przeciwko głosom polskim projekt ukrócający wolność budowania zwłaszcza w dzielnicach przez obywatelstwo polskie zamieszkałych.

* **Rawicz.** We wtorek po południu zapadł się dom w podwórzu handlarza Mojżesza Kallmanna przy ul. Żydowskiej. Jedynej mieszkance tego domu, wdowie Kempke, podpadło poprzednio już upadanie tynku i trzask belek, tak że zawczasu wyszła z domu, przeczuwając coś złego. W tejże chwili dom się zapadł, niszcząc niemal całę nędzne umeblowanie wdowy K. Zresztą nikomu nic się nie stało. Przedniemu domowi grozi ten sam los lada chwila. Wobec tego policja nakazała mieszkańcom się z niego wyprowadzić.

* **Samobójstwo ucznia.** Rawicz. W czwartek w południe zastrzelił się w obecności urzędnika policyjnego i swego pryncypała 15 letni uczeń kupiecki Werner Konrad, gdy mu wymawiano sprzeniewierzenia. K. zmarł dopiero później w zakładzie chorych, do którego go odstawiono.

* **Mittelstandskasa w Strzelnie.** — Jak „Dz. Kuj." donosi zjeżdża się w przyszły czwartek do Strzelna zastępca Mittelstandskasy celem „regulowania" posiadłości. Ostrzegamy naszych gospodarzy przed wdawaniem się z tymi ludźmi w jakie sprawy.

* **Pleszew.** Zasypany żwirem. Na posiadłości przedsiębiorcy budowlanego Adolfa Schlechta przy ul. Podgórnej zatrudniony był 17-letni robotnik Liebelt z Ludwiny wydobywaniem żwiru z trzy metry głębokiego dołu. Nagle dół się zapadł, zasypując nieszczęśliwego Liebelta. Wydobyto go żyjącego jeszcze, lecz niebawem skonał.

* **Znowu nieszczęście w kopalni** westfalskiej. Z Gelsenkirchen donoszą: Na kopalni Alma przy szybie V zarwał się wczoraj wieczorem o godz. 9 t. zw. bon tj. platforma, znajdująca się co kilkadziesiąt metrów wzdłuż szybu dla robotników wchodzących lub wychodzących z kopalni po drabinach, zamiast przy pomocy windy. W chwili zarwania się znajdowało się na platformie 6 robotników, którzy spadli w przepaść z wysokości 16 metrów. Pięciu robotników poniosło śmierć na miejscu, szósty został ciężko skaleczony.

* **Napad bandytów w Warszawie.** Na przedmieściu Warszawy napadło na szosie pięciu bandytów na omnibus, w którym się znajdowało 15 kupców żydowskich. Jednego zabili, a czterech zranili śmiertelnie.

* **Strzelanina w więzieniu.** Z Piotrkowa donoszą, że w ubiegłą sobotę, o godz. 6 wieczorem, dozórca więzienny, stojący na korytarzu, usłyszał podejrzany hałas w oddziale dla więźniów, skazanych na ciężkie roboty. Przypuszczając, że wybuchnął bunt, dozorca począł strzelać. Za jego przykładem poszli inni dozorcy i strzelanina taka trwała kilka minut. Gdy nareszcie strzały umilkły, okazało się, że ciężko ranieni zostali strzałami z rewolwerów dwaj strażnicy, pełniący służbę w więzieniu. Rozpoczęto energiczne śledztwo, w celu ustalenia przyczyn tego zajścia.

* **Strejk piekarzy w Petersburgu.** Wskutek nagłego zastrejkowania piekarzy, stolica Rosji, Petersburg został bez chleba, zwłaszcza, że strejk rozszerzył się na przedmieścia i najbliższe miasta. Czeladnicy piekarscy żądają podwyższenia płacy, skrócenia czasu pracy i prawa organizowania się.

* **Kijów.** Wdrożono tu śledztwo przeciwko byłemu szefowi tajnej policji Misztachukowi i dwom tajnym policjantom o fałszowania w procesie o morderstwo rytualne Juszczyńskiego.

* **Powódź w Anglji.** Powódź zagraża miastu Norwich coraz bardziej. Jest obawa, że niedługo wody do picia i środków żywności zabraknie. Wczoraj było więcej niż 10,000 ludzi bez dachu.

* **Tragedja na zabawie.** W Szabadce, na Węgrzech, podczas zabawy, urządzonej w lesie, maszynista Bakosz, przebrawszy się za niedźwiedzia, zabawiał towarzystwo. Jeden z rozbawionych uczestników zabawy, niejaki Welker, napastowany przez rzekomego zwierza, zawołał na woźnicę swojego, aby wziął z wozu strzelbę i strzelił do niedźwiedzia, będąc pewnym, że strzelba jest nienabita. Woźnica usłuchał, strzelił i położył Bakosza trupem na miejscu, okazało się bowiem, iż ze strzelby nie wyjęto nabojów.

* **Lista posiedzicieli jaskiń gry.** Nowy Jork. Burmistrz tutajszy Gaynoz zaproponował szefowi nowojorskiej tajnej policji Tlynnowi, iż chce objąć urząd prezydenta policji. Powodem do tego kroku burmistrza jest podobno fakt, iż w toku śledztwa w sprawie zamordowania Rosenthala się miało wykazać, że obecny szef policji Waldow również zamieszany jest w korupcją policji. Na swoją obronę ogłosił Waldow listę wszystkich posiedzicieli jaskiń gry i domów publicznych w Nowym Jorku, pomiędzy którymi są nazwiska poważanych obywateli jak sędziów, oficerów i bankierów miljonowych. Ogłoszenie tego spisu wywołało w mieście wielkie wrażenie.

* **Kalendarz.** Niedziela dnia 1 września; Idziego opata. Wschód słońca o godzinie 5 minut 12, zachód słońca o godzinie 6 minut 47.

— Poniedziałek dnia 2 września: Stefana króla.

Wiadomości literackie.

— „Przegląd Wielkopolski" pismo tygodniowe, wyszedł nr. 35 i zawiera treść następną:

Przykre położenie! Ery. — Zjazd delegatów przemysłowych, Szczyt. — Trzy ruskie powiastki gminne (ciąg dalszy) przetłomaczył i rozebrał dr. A. Snowacki. — Na marginesie, Adam Pnieynia. — Ogłoszenia.

Przedpłata kwartalna na „Przegląd Wielkopolski" wynosi: Na poczcie 2 marki, z odnoszeniem do domu 2,25 mk., pod opaską 2,60 mk. — W mieście w agencjach: w księgarniach: św. Wojciecha, Cybulskiego, M. Niemierkiewicza, Chrzanowskiego, w Księgarni Polskiej (Templowicza), Leitgebra, w Domu Towarowym K. Ignatowicza i administracji „Przeglądu Wielkopolskiego" (ulica Posadowsky'ego 39) 2 marki. z odnoszeniem do domu 2,50 mk. W Austrji 3 korony, w Rosji 1 rs. 50 kop. Poszczególny numer 30 fen. — 40 hal. — 20 kop.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 30 sierpnia.

Zapowiedzie:

Kupiec Józef Szelągowski z Selmą Brauner. Palacz lok. Oton Paetznick z Idą Klose. Czeladnik kołodziejski Michał Krzyżaniak z Marją Spychalską.

Śluby:

Fryzjer Aleksy Orzałkiewicz z Walerją Wypochowicz.

Urodziny:

Syna: Stróż domowy Michał Antkowiak. Robotnik kol. Rudolf Gutsche. Robotnik Stefan Schulz. Robotnik Kaźmierz Schneider. Piecownik Stefan Maliński. Stolarz Tadeusz Wesołowski.

Córkę: Czeladnik ciesielski Józef Remlein. Tokarz żelaza Wincenty Zgorzelak. Robotnik Piotr Ratajczak. Robotnik Kaźmierz Leuschner. Niez. P.

Umarli:

Czesław Kiciński 1 mies. Malarz Piotr Zulski 51 l. Kupiec Oton Lössner 39 l. Antonina Zalewska 2 mies. Kaźmierz Pawlak 6 mies.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow „Pielgrzym" p. w. Matki Boskiej Dąbrowieckiej i Dobrej Rady w niedzielę o g. 5 na sali dominikańskiej.

— Filji krawców ZPZ. wydziału pracuj. w konfekcji w poniedziałek o g. 8·30 u p. Strzeleckiego.

— Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu w poniedziałek o g. pół do 9 na sali Domu katolickiego.

— Filji stolarzy ZZP. na Wildzie w poniedziałek o g. 8 i pół w lokalu p. Golana.

Od Redakcji.

— Panu Stan. Fr. w Łow. Korespondencji tej nie otrzymaliśmy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 30 sierpnia 1912.
[Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym].
Cena za 100 kilogramów.

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	20,80	19,50	18,50
Żyto	16,60	16,10	15,60
Jęczmień	19,00	17,80	16,80
Owies	16,80	15,80	15,30

Poznań, 30 sierpnia 1912.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika")

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	208	195	185
Żyto	166	161	156
Jęczmień	190	178	168
Owies	168	158	153

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Poznań, dnia 30 sierpnia 1912.
Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:		CENA najwyższa M.	najniższa M.	przeciętnie M.
Słoma snopkowa za 100 kg.		6,00	5,10	5,08
Siano za 100 kg.		6,00	5,00	5,40
Groch żółty do gotowania		—,30	—,30	—,30
Groch biały do gotowania		—,30	—,45	—,48
Soczewica		—,65	—,55	—,65
Ziemniaki		5,00	4,50	5,00
Masło za 1 kg.		3,00	2,60	3,00
Jaja za kopę		4,40	3,40	3,80
Mleko za litr		—,20	—,16	—,18
Wołowina	od kulki za 1 kg.	2,00	1,80	1,78
	od łopatki	2,00	1,80	1,90
	od brzucha	1,90	1,80	1,80
Cielęcina	od kulki	2,20	1,80	2,20
	od łopatki	2,20	2,00	2,20
Skopowina	od kulki	2,20	2,00	2,00
	od łopatki	2,00	1,90	2,00
Wieprzowina	od kulki	2,00	1,80	2,00
	od łopatki	2,00	1,90	2,00
	głowizna i nogi	0,80	0,70	0,70
	sadło	2,00	1,80	1,90
	szynka wędz.	2,60	2,40	2,60
	słonina	2,00	1,90	2,00
Konina		0,60	0,50	0,60

Wrocław, dnia 30 sierpnia 1912.
CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	27,75—28,50 mk.
Rzanna piękna	24,50—25,00 „
Do domowego pieczenia	23,50—24,00 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Bydgoszcz, dnia 29-go sierpnia 1912 [Sprawozdanie izby handlowej]. Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 210 mk., pstra 130 funtów wagi, 206 marek, czerwona 130 funtów wagi, 205 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 167 mk., 119-20 funtów, 162 mk. 115 funtów 158 marek, pośledne gatunki niżej notowania. Jęczmień dla młynarzy 164 — 170 mk. — Jęczmień dla browarów 174 — 187 marek. — Groch pastewny 177 — 190 mk. — Owies 164 do 177 mk., na konsumcję 181—193 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedyńczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam unikać wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżne i opłacać ciężkiego podatku za zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyzbyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 marek za setkę znane wyborne i tanie papierosy:

Mariposa, Wulkan, Wanda, Sokoły po 2 marki nawet mk. 1,50 za setkę

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie za uprzedzoną imaginacyę.

W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobroczynne, a wpłynęłoby w samem Poznańskiem do kas ubogich rocznie przeszło milion marek. (816

J. F. J. Komendziński,
właściciel fabryki „Wulkan" w Dreźnie.

(Nadesłano).

Z gospodarstwa domowego. Na kilka milionów marek można by straty policzyć, na którem to gospodarstwo niemieckie rok rocznie ucierpi przez używanie ostrych, bieliznę szybko niszczących środków do prania. Panie domu wiedzą także z własnego doświadczenia, jak wysokie są wydatki nowo sprawionej bielizny wskutek szybkiego podarcia się. Przeto winna być ostrożną każda pani domu przy wyborze środków do prania, a szczególnie przy nowo się pojawiających fabrykatach. **Dr. Thompsona proszek mydlany,** z znaczkiem „łabędź", jest w przeciwstawieniu do innych od 30 lat wszędzie w użyciu, gdyż jest pod gwarancją nieszkodliwy i nie niszczy bielizny. Również nieszkodliwy jest przez fabryki Dr. Thompsona proszku mydlanego G. m. b. H w Düsseldorfie w handel wprowadzony **środek do bielenia Selfix,** który stanowi zupełne zastąpienie bielenia na trawniku.

Biegły ekspedjent
do kolonialki i wyszynku potrzebny od 1. 10. br. Oferty z pod. pensji w niem języku uprasza
Ernst Thiel, Posen W. 6,
Posenerstr.

Pomocnik krawiecki
na stałą pracę potrzebny zaraz. Zgłoszenia przyjmuje
W. Kaczmarek,
W. Chrzypsko—Seeberg,
Kr. Birnbaum.

Poszukuję zaraz lub od 1. 10. br
Kowala
kawalera i
Borowego-strzelca
również kawalera, któryby zarazem pomagał pełnić służbę pałacową. **Twardowski,**
Kobylniki p. Samter.

Potrzebni: **Kuchmistrzynie, gospodynie** samodz. i pod dysp. kucharki, **pokojowe, panny** do dzieci, **służące, bony** i wszelka **służba.**
Stanisława Łukaszewicz,
Gewerbsmäs. Stellenvermittlerin.
Posen St. Martinstr. 22.

Chłopiec, chcący się wyuczyć **na stangreta** potrzebny jest zaraz jako
foryś
do **Dom. Kotowo** p. Granowo Posen.

Poszukuję zaraz
czeladnika siodlarskiego i ucznia.
Jan Stelański,
mistrz siodlarski, **Szamotuły.**

Doniesienie!

Szanownym moim odbiorcom donoszę, że powiększyłem znacznie

mój Oddział sprzedaży hurtownej

Specjalnie polecam się przy zakładaniu nowych handli.

Podróżujący moi

odwiedzać będą wszystkie miasta i miasteczka regularnie co 3 miesiące.

K. JGNATOWICZ

Poznań
Stary Rynek 65|69

Jedyny polski hurtowny skład towarów prowadzonych w Domach Towarowych.



Maszyny do prania, wyżdżymania i maglowania, gramofony, puszki do grania, harmoniki, kołowce i maszyny do szycia, maszyny do robienia pończoch

dla zapotrzebowania domowego oraz **zarobkowania**

poleca **w najdoskonalszem wykonaniu po najtańszych cenach**



Emil Mattheus, Poznań, Śty Marcin nr. 58.

Dogodna spłata ratami! Własny warsztat! Wielki wybór!

Piękny

FOLWARK

w Prusach Zachodnich 245 mórg. Ziemia w jednym planie przy zabudowaniach. Czysty dochód gruntowy 2,80 mk z morgi. Blizko miasta i stacji kolejowej. Z pełnem żniwem i nadzwyczajnym żywym i martw. inwentarzem. Cena sprzedaży za morgę 500 mk. Wpłaty 50 000 mk.

Centrala Rolnicza,
Poznań, Rycerska 33. Tel. 1253

W piątek, dnia 6 września br. o godz. 8¾ od rana sprzedawać będzie komornik sądowy napewno na folwarku **Zielniec nr. 6** pod Poznaniem około

12 mórg kartofli

znajdujących się w ziemi.

Interesenci.

Do wynajęcia

2 pok. i kuchnia na II ptr.

za mk. 31. **Ul. Nowa nr. 5.**

Pomocnika malarskiego

przyjmie zaraz

St. Michałowski,
Mosina — Moschin.

Drugi służący

kawaler lub wdowiec do pielęgnowania starszego pana i do usługi w domu potrzebny od 1. 10. br. Kopji świadectw nie zwraca się. Zgłoszenia przesłać do eksp. Wielkop. pod nr 3658.

Komu pożądana jest

pożyczka z amortyzacją

po 3 i pół proc. do 4 i pół proc. oraz pół proc. na amortyzacją, lub podług umowy, na gospodarstwo, lub też kamienicę niechaj się **zaraz** zgłosi z całem zaufaniem do firmy handlowej

BOLESŁAW MAYER

TELEFON 2887. **Bank komisowy.** TELEFON 2887.

Poznań, (Posen O. 1. Ritterstr. 28.

Biuro dla wydziału hipotecznego otwarte od godziny 9—1 i 3—5.

Zakup i sprzedaż mniejszych i większych gospodarstw.

Pierwszorzędny zakład dentystyczny

M. KANIASTY

POZNAŃ, plac Piotra nr. 3 I piętro

Przyjmuje przed południem od godz. 9—1,
po południu od godz. 3—6.

Sztuczne zęby, plomby złote itd.

po cenach nader przystępnych

Praktyka od roku 1890. 4502

Persil

dla

bielizny koronkowej

(Ważne - przeczytać!)

Samopracujący środek do prania.

Bieliznę koronkową, firanki, hafty i inne delikatne materje należy prać tylko **Persilem.** Zupełna czystość przy największej ochronie materjału, ponieważ **Persil** sam pierze.

Potrzeba tylko raz jeden kwadrans lub pół godziny gotować. Uszkodzenie tkaniny wykluczone.

Wypróbowany i chwalony!

Tylko w oryginalnych paczkach, nigdy luźno.

HENKEL & CO., DÜSSELDORF.

Jedyni fabrykanci także powszechnie lubianej

Henkel'a sody do bielenia

Pracownia stolarska

w Poznaniu z klientelą tanio do sprzedania. Oferty przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr 3620

Potrzebni zaraz

chłopak kredensowy

mający chęć wykształcić się na służącego

kawiarka (pokojowa)

biegła w swym zawodzie

elew gospodarczy

mający zamiłowanie do gospod. Zgł. z podan. warunków przyjm.

Dom. Łagiewniki p. Kobylin

Elewa

przyjmie **Zarząd spółkowej gorzelni Götzendorf,**
p. Frankenhagen W. Pr.

Kretków p. Żerków

Od 1. 10. br. potrzebny

kucharz

samotny lub żonaty, albo doskonała **kucharka** z prasowaniem. Kopie świadectw proszę nadesłać.

Poszukuję zaraz

Robotników

do Westfalji, także **dziewczyn** do fabryk. całe partje **ludzi do wybierania perek.** Wysoka płaca, podróż wolna, odjazd zaraz.

Stanisław Zielazek,
Gewerbem. Äss. Stellenvermittler
Głogowska ul. 46.

Baczność! Chętni ożenku!

Znowóż się zgłosiły:

Ładna 28 let. majęt. rosjanka, 22 let półsier. 400 000 mk maj., 18 let samot. panna niemka, 100 000 mk. mająt., 38 let. bezdzietna samotna wdówka 120 000 koron majątku

i wiele set bogatych pań.

Prawdziwi reflektanci chociaż i bez majątku otrzymają bezpłatną wiadomość od

Schlesinger'a, Berlin 18.

Uczniа

syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz

M. Piechowiak, destylacja
Wielka Berlińska 70.

Uczniа

chcącego się wyuczyć krawiectwa przyjmie **Kramer, Gostyń**
mistrz krawiecki.

Uczniа

przyjmie zaraz

Berlińska piekarnia i cukiernia
w Kostrzynie.
Stef. Maserak mistrz piekarski

Śnieżno białą bieliznę

osięga się



Dr. Thompson'a

proszkiem mydlanym

—

Wszędzie do nabycia.

Każda pani domu

kupuje tylko

Kion mydło rdzenne

paczka 40 fen.

Miejsca sprzedaży przez plakaty uwidocznione.

Jedyni fabrykanci:

WALTER KIONKA, fabryka mydła, Sagan na Śląsku.

Generalny zastępca: **K. Wyszyński, Poznań W. 3, Kanałowa ul. 6.**

Posiadłość

moją składającą się z wiatraka i 4 i pół mg. ziemi mam zamiar sprzedać. Wiatrak jest w najlepszym porządku z najnowszem urządzeniem i pełnem mlewem

Bliższych wiadomości udzieli właściciel **Ignacy Cieślak, Wojnowice** p. Bukiem.

W pewnem powiat. ożywionem miasteczku w pobliżu Poznania jest w najwięcej handlowej ulicy

oberża

z wielkiem podwórzem i ogrodem na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje eksped Wielkopol. pod nr. 3647

Baczność!

Kram tow. kolon.

z maglą, świetnie zaprowadz. interes jest bardzo korzystnie do przejęcia. Spieszne zgł. przyjm.

A. Poddany, Poznań W. 6
ulica Cesarza Fryderyka 37.
Telefon 2479.

Poszukuję dzierżawy
Gościńca

najchętniej domin. o ile możności, gdzieby można urządzić mleczarnię. Zgł. upr pod adresem **A. A. Bucz, postlagernd.**

Stary, dobrze zaprowadzony

skład kolonialno-wikt.

z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr 3567

Mamy na sprzedaż w Prusach Zachodnich

FOLWARK

500 morgowy z pełnem żniwem i nadzwyczajnym żyw. i martw. inwentarzem. Wszystka ziemia pszenna. Blizko miasta. Szkoła, kościół i stacja kolejowa wszystko w miejscu. Cena za morgę 500 mk. Wpłaty 50 000 mk.

Centrala Rolnicza,
Poznań, Rycerska 33. Tel. 1253

Baczność!!

Gościniec 20 mg. dobrej ziemi w wielkiej, czysto polskiej wsi, **Gościniec gosp.** do dzierż. **Kram kolon.** z maglą z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż **Destylacja** w dobrym biegu tanio do nabycia **Piekarnia** w dobrym biegu jest tanio do kupienia lub do dzierż. Oraz mam piękne **gospodarstwa** do kup. i przyjmuje wszelkie pośrednictwo.

Zgłoszenia proszę osobiste
Znaczek na odpowiedź

A. Balcerek,
St. Lazarus Posen W. 3,
Glogauerstrasse Nr. 52, I p. na pr.

10,00 mk. i więcej

placę za funt

wyczesanych włosów.

H. DOLEGA,
Hotel Francuski.

Hotel

połą z. **z składem kolonial. i destylacją** w rynku, w mieście powiatowem, od wielu lat dobrze prosperujący jest do wydzierżawienia. Oferty proszę do eksped Wielkopol. pod nr. 3656

---

2 wyżły

rok stare, nadające się do tresury są na sprzedaż

w **Dom. Sepnie II** p Porthof.

Meble

używane są na sprzedaż.
Ostrówek 19 III p. na lewo.

! P O Ż Y C Z K I !

z 4 do 6 proc. od 200 mk. w zwyż, z poręczycielami lub bez, w 4-ro mark. ratach miesięcz. daje wypłacalnym osobom każd. stanu. **Filip Feld,** Bank i biuro giełdowe, **Budapeszt VIII,** Rakoczi ul. 71. Objaśnienia gratis i franko. 3559.

Wóz dobry jest na sprzedaż.
ulica Forteczna 16.

Rycerskie dobra,

majątki, kamienice, gościńce

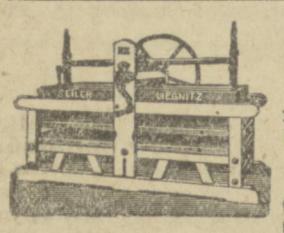
jak równ. **200 gospodarstw** każdej wielkości w Księstwie Pozn. Śląsku, w Prusach Wschodnich i Zachodnih. Oferty od prawdz. reflektantów bez kosztów.

A. Baumgartner,
Poznań, plac Sapieżyński 7.

Szewcy

na spilkowaną męzką robotę mogą się zaraz zgłosić.

Rob. Herrnstadt,
Szeroka ul. 10 I.



Połyskującą bieliznę

osięga się przez moje niezrównane magle wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą, rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji bardzo lekko i bez łoskotu chodzące.

(Spłata ratami)

Patenty i D. R. G. M.

Seiler'a fabryka maszyn **w Lignicy (Liegnitz) 49.**

Dyplomowana najwyższemi odznaczeniami, na ostatku w Dreźnie (międzynar. wystawie hygienicznej), w Poznaniu i Świdnicy premiowane domowe magle rozm. rodzaju.

Wodna ul. 1. Wodna ul. 1.

Joseph Seidel

Dom specjalny kapeluszy damskich

powiadamia Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiajszego począwszy, sprzedaje po bardzo tanich, lecz

ściśle stałych cenach!

Wszystkie nowości zimowe już na składzie.

Brązowe znaczki rabatowe.

Wodna ul. 1. Wodna ul. 1.

Nakładem i drukiem Fa. Oborniczyńskiego w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Łazarkiewicz w Poznaniu

(Dodatek)